

Janusz Małek

Henryk Stroband (1548-1609) : reformator i współtwórca Gimnazjum Akademickiego w Toruniu

Echa Przeszłości 11, 63-68

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Mattek

Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

HENRYK STROBAND (1548–1609). REFORMATOR I WSPÓŁTWÓRCA GIMNAZJUM AKADEMICKIEGO W TORUNIU

Henryk Stroband zaliczany jest do grona wybitnych obywateli w dziejach grodu Kopernika. W historiografii szczególnie zwraca się uwagę na jego wkład w rozwój szkolnictwa w Toruniu na przełomie 16 i 17 stulecia. Aby w pełni zrozumieć i docenić zasługi Henryka Strobanda na tym polu wypada choćby skrótowo przedstawić jego sylwetkę. Henryk Stroband urodził się 14 listopada 1548 r. w Toruniu¹. Jego ojciec Jan Stroband² (1511–1585) był od roku 1551 do roku 1585 ³ burmistrzem toruńskim i wieloletnim burgrabią królewskim. Jego portret, mężczyzny w podeszłym wieku z łysiną i spiczastą brodą, można oglądać na ścianie w Sali Mieszczkańskiej Ratusza Staromiejskiego w Toruniu, obok innych portretów burmistrzów i rajców z 16, 17 i 18 stulecia. Szczególne miejsce w tej galerii zajmuje naturalnie toruńczyk, Wielki Astronom Mikołaj Kopernik, a nieco dalej wisi portret naszego bohatera, przystojnego Henryka Strobanda z charakterystyczną dla tych czasów kryzą obejmująca szyję. Wróćmy jednak do jego ojca, Jana. Otóż został on nobilitowany w 1569 r. przez króla polskiego Zygmunta Augusta. W herbie ma czerwoną różę, może tylko przypadkowo nawiązującą też do róży, ale białej w herbie Marcina Lutra. 22 grudnia 1558 r. Toruń uzyskał od króla Zygmunta Augusta przywilej „na swobodne /ewangelickie/ głoszenie Słowa Bożego... i przyjmowanie Ciała Pańskiego pod obydwoma postaciami”⁴. W uzyskaniu

¹ B. Dybaś, *Stroband Henryk*, w: *Toruński słownik biograficzny*, pod red. K. Mikulskiego, Toruń 2002, s. 211–217.

² E. Bahr, *Johann Stroband*, w: *Altpreussische Biographie*, B. II, Marburg 1969, s. 710.

³ K. Mikulski, *Urządnicy miejscy Torunia 1454–1650*, cz. II, Toruń 2001, s. 211.

⁴ K. Maliszewski, *Stosunki religijne w Toruniu*, w: *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. II, cz. II, Toruń 1994, s. 260, przypis 13.

tego przywileju miał z pewnością duże zasługi burmistrz Jan Stroband. Był on zdecydowanym luteraninem. Wśród burmistrzów – jak pisze Ernst Bahr⁵ – wyróżniał się do końca swego życia regularnym uczestnictwem w nabożeństwach w luteranśkim wówczas kościele NMPanny. Za burmistrzowania Jana Strobanda doszło do erygowania 6-klasowego Gimnazjum Toruńskiego w r. 1568⁶, które już w latach 70. XVI w. przeżywało kryzys. Klasy niższe mieściły się w dawnych pomieszczeniach szkoły przy kościele św. Janów, a wyższe w opuszczonym przez franciszkanów klasztorze przy kościele NMPanny. Burmistrz Jan zadbał o staranne wykształcenie, swego najstarszego syna Henryka (przed nim miał pięć córek), nie załując przy tym pieniędzy. Po nauce w Szkole Staromiejskiej w Toruniu, a potem w gimnazjum w Świdnicy Henryk immatrykułował się w roku 1566 jako 18-latek na uniwersytecie luteranśkim we Frankfurcie nad Odrą. Tu studiował filozofię, prawo i nauki – jak byśmy je dzisiaj nazwali – polityczne. Kolejne 2 lata 1566–1568 spędził na uniwersytecie w Tybindze, koncentrując się na studiach prawa; w 1570 r. studiował teologię w Wittenberdze. Potem udał się do Strasburga, gdzie nauczał słynny pedagog Jan Sturm. Pobyt w Strasburgu zaowocował później reformą Gimnazjum Toruńskiego, przeprowadzoną przez Henryka Strobanda. Młody Stroband dotarł jeszcze do szwajcarskiej Bazylei, ale za namową ojca zrezygnował z odwiedzenia Francji. Być może wieści o krwawej rozprawie z hugenotami podczas Nocy Świętego Bartłomieja w Paryżu w 1572 r. odwiodły go od tej podróży. W drodze powrotnej do kraju Stroband jeszcze raz zatrzymał się w Wittenberdze, aby na początku 1574 r. pojawić się w rodzinnym mieście. Doświadczenia ze studiów na uniwersytetach zachodnioeuropejskich już wtedy musiały go przekonać, iż szkolnictwo toruńskie winno lepiej przygotowywać do studiów, a więc wymaga reformy⁷. Pisał, iż mimo zapału i dobrych chęci doświadczył gorzkich porażek w czasie studiowania trudnych i zawiłych zagadnień prawnych, gdyż nie posiadał wystarczających podstaw, aby je zgłębiać. Był zdania, iż takie podstawy młodzież powinna zdobyć już w gimnazjum, w swoim rodzinnym mieście.

Po powrocie do Torunia już 9 maja 1574 r. 26-letni wówczas Henryk Stroband poślubił Katarzynę Soldau, córkę kupca gdańskiego, z którą miał 12 dzieci. Największą karierę spośród nich zrobił najstarszy syn Henryk II⁸ (1575–1626). Wracając do postaci Henryka (I) Strobanda to według ustaleń Krzysztofa Mikulskiego⁹ już w rok po powrocie do Torunia wybrano go ławnikiem w Sądzie Staromiejskim, a po śmierci ojca w 1585 r. już w następnym roku został rajcą. Z kolei od 1587 r. aż do śmierci w 1609 r. był jednym z burmistrzów Torunia, a wielokrotnie prezydującym burmistrzem. Był – podobnie jak ojciec – burgrabią królewskim, a więc musiał cieszyć się zaufa-

⁵ E. Bahr, op. cit. s. 710.

⁶ S. Tync, *Dzieje Gimnazjum Toruńskiego (1568–1772)*, t. I, Toruń 1928, s. 36.

⁷ Ibidem, s. 121.

⁸ B. Dybaś, Stroband Henryk (II), *Toruński słownik Biograficzny*, t. 3, Toruń 2002, s. 217–218.

⁹ K. Mikulski, op. cit., s. 211.

niem królów polskich. Brał udział w posiedzeniach senatu i sejmiku generalnego Prus Królewskich. Jeździł w poselstwach na sejmy Rzeczypospolitej, reprezentując interesy swojego miasta i dzielnicy pruskiej¹⁰. Należy w tym miejscu dodać, że znajomość języka polskiego przy sprawowaniu tych misji była nieodzowna. Wielkie miasta pruskie co prawda nie zasiadły w sejmie Rzeczypospolitej, co mogło mieć miejsce dopiero po zawarciu unii parlamentarnej Prus Królewskich z Koroną w roku 1569, ale wysyłały tam swoich obserwatorów.

Henryk Stroband został już w 1587 r. protoscholarchą i działalność na tym urzędzie najbardziej nas interesuje. Był to urząd 3-osobowy. Protoscholarchę (scholarcharium primarius), czyli przewodniczącego oraz pozostałych dwóch scholarchów wybierali 4 burmistrzowie spośród siebie, jednego wybierali rajcy i jednego – ławnicy. Zadaniem tego urzędu była administracyjny nadzór nad szkołami. Urząd ten powoływał rektora, dzisiaj powiedzielibyśmy dyrektora gimnazjum oraz nauczycieli, ustalając także ich pensje. Mógł ich także dymisjonować. Sprawdzał stan budynków kościelnych, kontrolował finanse. Nadzór pedagogiczny nad gimnazjum spoczywał w rękach szerszego gremium – rady szkolnej (consilium scholasticum). W jej skład – oprócz scholarchów – wchodził: rektor, jeden z profesorów i najstarszy spośród nauczycieli klas niższych¹¹. Wspominam o tym, aby uprzytomnić, jakimi uprawnieniami Henryk Stroband dysponował przy reformowaniu Gimnazjum Toruńskiego. Według opinii Stanisława Tynca¹² nadzór nad gimnazjum toruńskim – odmiennie niż w przypadku gimnazjum gdańskiego – pozostał w rękach świeckich aż do 1793 r. Można to tłumaczyć utworzeniem dopiero w r. 1605 Geistliche Ministerium w Toruniu, czyli urzędu kościelnego nadzorującego kościoły ewangelickie w Toruniu i okolicy. W jego skład wchodziło 9 księży pastorów (7 z Torunia oraz po 1 z Górska i Grębocina). Na jego czele stał ksiądz senior z kościoła NMPanny¹³. Dodajmy, że elity toruńskie (a nawet część pastorów), w tym także Henryk Stroband¹⁴, sympatyzowały z kalwinizmem, natomiast przeciętni obywatele miasta pozostawali wierni luteranizmowi. Zasadnicza różnica tkwiła w interpretacji komunii świętej. Dla luteran było to „prawdziwe ciało i krew Pana Naszego Jezusa Chrystusa”, a dla kalwinistów komunია święta „oznacza ciało i krew Pańska”¹⁵. Jednak nabożeństwa były odprawiane według liturgii luterskiej, więc

¹⁰ E. Bahr, op. cit. s. 710.

¹¹ S. Tync, op. cit, t. 1. s. 174; t. 2, Toruń 1949, s. 6.

¹² Ibidem. t. 2, s. 6.

¹³ J. Małek, *Kościół Mariacki w Toruniu w okresie protestanckim*, w: *Dzieje i skarby kościoła Mariackiego w Toruniu*, red. Katarzyna Kluczward, Toruń 2005, s. 254.

¹⁴ M.G. Müller, *Zweite Reformation und ständische Autonomie im Königlichen Preussen. Danzig, Elbing und Thorn in der Epoche Konfessionalisierung (1557–1660)*, Berlin 1997, indeks (zob. Stroband).

¹⁵ *Mały Katechizm doktora Marcina Lutra*, objaśnił ks. Aleksander Schoeneich, Łódź 1937, s. 163, 164, 172.

wśród wiernych przez dłuższy czas nie wywoływało to protestów, a spory dotyczyły jedynie teologów.

Przechodzę teraz do zasadniczej części tego artykułu, a więc do charakterystyki poczynań reformatorskich burmistrza Strobanda na polu szkolnictwa toruńskiego. Zagadnieniu temu poświęcił osobny artykuł Henryk Rietz¹⁶. Będę się do jego ustaleń odwoływał, uzupełniając je o bardziej szczegółową charakterystykę koncepcji pedagogicznej Jana Sturma ze Strasburga, która legła u podstaw reformy gimnazjum toruńskiego, przeprowadzonej z inicjatywy Henryka Strobanda. Stanisław Tync w swoich dwutomowych dziejach gimnazjum toruńskiego podkreśla niezwykłą cierpliwość i konsekwencję burmistrza Strobanda przy wdrażaniu reformy tej uczelni. Pierwszym krokiem było upowszechnienie wiedzy o nowych trendach w ówczesnej pedagogice. W tym celu należało ogłosić drukiem prace samego Jana Sturma i innych pedagogów. Dzięki przejęciu kontroli nad zadłużonym warsztatem drukarskim Melchiora Nehringa, Stroband mógł decydować, jakie książki będą wychodzić spod tej tłoczni. I tak już w 1583 r. u Nehringa ukazały się drukiem dialogi Jana Sturma, zaopatrzone przedmową burmistrza Strobanda, w której informował o decyzji rady miejskiej, dotyczącej wprowadzenia reformy w gimnazjum toruńskim.

W latach 1586–1588 ukazały się z inicjatywy Strobanda 3 tomy *Institutiones Literatae*, także w drukarni Nehringa. Były to opasłe tomy, każdy liczący po 800 stron druku, zawierające ustawy, programy szkolne, a także zalecenia dydaktyczne. Przy pracach nad tą edycją zgromadził Stroband profesorów toruńskiego gimnazjum: Kaspra Friese, Ulryka Schobera, Andrzeja Tobolskiego i Melchiora Pirmesiusa. Wypada w tym miejscu zapytać, na czym polegała reforma szkolna według koncepcji Jana Sturma¹⁷, którą wprowadzał Stroband. Gdyby spojrzeć na nią z dzisiejszej perspektywy, wydawałaby się nam ona co najmniej dziwna. Reforma Strobanda sprowadzała się bowiem do kształcenia – jak dzisiaj byśmy powiedzieli – latynistów. Brakuje nam w programie nauczania przedmiotów przyrodniczych czy tzw. nauk ścisłych, ale te – jak wiemy – rozwinęły się w kolejnych wiekach, a nawet brak matematyki. Celem kształcenia było wyedukowanie młodzieńca biegłego w pisaniu i czytaniu oraz w wygłaszaniu mów w cycerońskiej konwencji. Musimy pamiętać, iż w XVI i pocz. XVII w. „skarbnicą mądrości” dla ówczesnych ludzi był dorobek intelektualny starożytności i w pewnym stopniu średniowiecza. Absolwent gimnazjum mógł być więc sekretarzem, kancelistą, dyplomata, posłem do parlamentu, bo do tych funkcji biegła znajomość języka łacińskiego była nieodzowna, tak jak dzisiaj język angielski dla posłów do Parlamentu Europejskiego.

¹⁶ H. Rietz, *Burmistrz Henryk Stroband (1548–1609). Twórca toruńskiego Gimnazjum Akademickiego. Księga Pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum*, red. Z. Zdrójkowski t. I, Toruń 1972, s. 13–39.

¹⁷ S. Kot, *Historia wychowania*, wyd. III, Warszawa 1995, s. 221–228; Z. Pietrzyk, *W kręgu Strasburga. Z peregrynacji młodzieży Rzeczypospolitej polsko-litewskiej w latach 1538–1621*, Kraków, s. 23 i n.

Dewizą reformy Sturma było „sapiens atque eloqens pietas” (pobożność rozumna i wymowna). Co jednak w praktyce oznaczała ta reforma w gimnazjum toruńskim? Przede wszystkim likwidowała chaos w dotychczasowym nauczaniu. Poszerzała nauczanie z 6 do 10 lat. Wprowadzono przy promocji z klasy do klasy obowiązkowy egzamin. Dzisiejszą pierwszą klasą szkolną była dziesiąta, czyli „decima” a ostatnią „prima”. Uczeń w ciągu nauki szkolnej miał się nauczyć ok. 20 tys. słów łacińskich, każdego dnia miał „wkuwać” ze specjalnego dzienniczka pewną liczbę słówek. Ta tresura kształciła jednak wycucie i smak językowy i wrażliwość na piękno języka. Może dlatego jesteśmy tak wyczuleni na odstępstwa w mowie od języka literackiego. I znów przypomnijmy, iż w XVI w. dostęp do dzieł naukowych bez znajomości łaciny był prawie niemożliwy. Języki narodowe wraz z przekładem Biblii przez Marcina Lutera na język niemiecki zaczynały powoli umacniać swoją pozycję. Jednak w 1543 r., a więc na 5 lat przed urodzeniem Henryka Strobanda Kopernik opublikował *De revolutionibus* w języku łacińskim.

Ale wróćmy do reformy Strobanda. Nie poprzestał on na wprowadzeniu nowego programu nauczania, ale zadbał o utworzeniu biblioteki gimnazjalnej, której zbiory są dzisiaj dostępne w Bibliotece Kopernikańskiej w Toruniu (w dawnej Książnicy Miejskiej), zaadaptował pomieszczenia dawnego klasztoru franciszkańskiego na cele dydaktyczne, doprowadził do wybudowania na ul. Piekary ekonomii (bursy) dla uczniów gimnazjum, także tych ubogich, ale zdolnych. Udostępniono ją młodzieży w 1601 r. Jego ambicje sięgały dalej i zmierzały do utworzenia w Toruniu szkoły półwyższej. Utworzenie klasy „suprema curia” (11 rok nauki) oznaczało podniesienie w 1594 r. statusu szkoły do rangi Gimnazjum Akademickiego¹⁸. Stroband czynił starania w celu utworzenia wyższej szkoły protestanckiej (uniwersytetu ?) z myślą także o młodzieży protestanckiej z Korony i Litwy. Uzyskał nawet wsparcie dla tych planów na sejmiku w Malborku w 1594 r. i na synodzie różnowierców w Toruniu w 1595 r.¹⁹ Stroband musiał liczyć się z konkurencją na odcinku szkolnictwa ze strony jezuitów toruńskich, którzy zadomowili się w Toruniu w 1596 r. To, jak się wydaje, jeszcze bardziej aktywizowało jego działania. Nasza wiedza o dziejach Gimnazjum Akademickiego opiera się w głównej mierze na źródłach normatywnych, a więc na regulaminach. Często życie codzienne nieco odbiegało od przyjętych zasad. W regulaminie gimnazjum w sferze wychowawczej co najmniej raz wprowadzenie instytucji „corycaeus curialis” (zausznika nauczyciela, czyli donosiciela)²⁰. Nie wiemy tylko, czy był to oficjalny, czy tajny donosiciel. W kościołach było przyjęte, iż był oficjalny nadzorca, który obserwował obecność na nabożeństwach. Ale jego obowiązki były znane wiernym. Zgon burmistrza Strobanda w 1609 r., w wieku 61 lat, na zapalenie płuc pozbawił Gimnazjum Akademickie oddanego i możnego protektora i mecenasa.

¹⁸ S. Tync, op. cit., t. 1, s. 120.

¹⁹ W. Sławiński, *Toruński synod generalny 1595 roku*, Warszawa 2002, s. 135, 178, 242, 288.

²⁰ Ibidem, t. 1, s. 170.

Zasługi Strobanda dla Torunia nie ograniczały się tylko do sfery szkolnictwa. Zasługująca na osobny artykuł jego działalność prawodawcza (regulamin opieki nad sierotami, regulamin urzędu kwaternego, a w nim przepisy odnośnie zaopatrzenia miasta w wodę, ochronę przeciwpożarową, wilkierz klucza bierzgłowskiego) ukazuje go jako burmistrza miasta-dobrego gospodarza. Podobnie jego działalność prawodawcza przy kodyfikacji prawa chełmińskiego przynosi mu splendor. Burmistrz Henryk Stroband korzystał z przyśługującej mu władzy z pożytkiem dla rodzinnego miasta, któremu wiernie służył.

SUMMARY

Henryk Stroband was one of the most outstanding citizens in the history of Toruń who made a vast contribution to the spread of education in Copernicus' hometown at the turn of the 16th and the 17th century. Stroband's achievements were not limited to the educational arena, however his legislative work (regulations for orphan care, town council regulations, including rules for municipal water supply and fire protection, laws governing the Bierzgłowo territory) deserves also a separate publication, and it paints a picture of Stroband as an effective manager of municipal affairs. Stroband also deserves credit for his contribution to the codification of the Chełmno law. Mayor Henryk Stroband exercised his authority to the benefit of the city which he served with the highest diligence.